KURJER WARSZAWSKI.

Piątek. Dnia 8 (20) Października. — Rok 1854. № 276. Jutro, Śtej Urszuli Panny.

W następującą Niedzielę, w Kościele XX. *Reformatów Warszawskich*, przypada Odpust Śgo Piotra z *Alkantary;* który obchodzony będzie przy Wystawieniu N. SAKRAMENTU, z Kazaniami i Processjami.

Z BOŻEJ ŁASKI
MY, MIKOŁAJ PIERWSZY,
Cesarz i Samowładzca Wszech Rossji,
Król Polski,
etc., etc., etc.

W przychyleniu się do przedstawionej Nam przez Sprawującego obowiązki Namiestnika Naszego Królestwa Polskiego najpoddanniejszej prośby Tajnego Radcy Senatora *Wyczechowskiego*, Dyrektora Głównego Prezydującego w Komissji Rządowej Sprawiedliwości, uwalniamy niniejszem tegoż Tajnego Radcę Senatora *Wyczechowskiego* zupełnie od służby, a to z powodu nadwątlonego zdrowia i podeszłego wieku.

Dan w Gatczynie, dnia 8/20 Września 1854 r.
(podpisano) »MIKOŁAJ".
przez Cesarza i Króla,
Minister Sekretarz Stanu, Ig: Turkułł.

W Imiennym Ukazie JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, wydanym do Senatu Rządzącego dnia 24go Września, za własnoręcznym podpisem NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, wyrażono: »Z powodu obecnych okoliczności uznaliśmy za właściwe ogłosić w stanie wojennym Gubernje: *Kijowską, Połtawską* i *Charkowską*, z oddaniem takowych pod zwierzchnictwo Dowodzącego wojskami 3go, 4go i 5go Korpusów Piechoty, Jenerała-Adjutanta Xięcia *Gorczakowa*, na nadanych mu prawach dowódzcy Korpusu oddzielnego w czasie wojennym. Senat Rządzący nie omieszka wydać stosownego rozporządzenia, celem wprowadzenia niniejszego w wykonanie."

Przez Reskrypta Cesarskie, z dnia 19 Września, Najmiłościwiej mianowani zostali Kawalerami Orderów: Śgo Włodzimierza klassy IIgiej, w nagrodę odznaczającej się gorliwością służby i prac szczególnych, Ober-Prokurator 1go Departamentu Rządzącego Senatu, Rzeczywisty Radca Stanu *Zubkow*, i Śgo Stanisława klassy Iszej, w nagrodę odznaczającej się gorliwością i pożytecznej służby, Ober-Prokurator 1go Oddziału 3go Departamentu Rządzącego Senatu, Rzeczywisty Radca Stanu *Matiunin*.

Jutro o godz: 6ej wieczorem, odbędzie się posiedzenie centralne Warsz: Tow: Dobroczynności.

W początkach b. miesiąca, prowincja XX. *Bernardynów Wielkopolskich*, nową poniosła stratę przez skon ś. p. Xdza Antoniego *Pawłowskiego*, zasłużonego w Zgromadzeniu Zakonnem Kapłana. X. *Pawłowski* urodził się w mieście *Kole* Powiecie *Konińskim*, r. 1809. Po ukończeniu nauk w szkołach *Wartskich*, wstąpił do Zgromadzenia XX. *Bernardynów*. Wyświęcony na Kapłana, jako zdolny Zakonnik, był powoływany na różne stopnie Zgromadzenia swego. Przez czas dość długi trudnił się z pożytkiem kształceniem Zakonnej młodzieży, następnie był przez lat kilka Sekretarzem prowincji, w końcu Gwardjanem w *Przasnyszu*, z którego w b. m., udawszy się na Kapitułę do Klasztoru w *Przyrowie*, tam zaskoczony chorobą, pomimo zaradczych środków, zakończył doczesne życie dnia 9 b. m., ŚŚ. SAKRAMENTAMI opatrzony, i tamże dnia 11 pochowany. Spokój jego duszy!— X. *S. K.*

Jutro o godzinie 10tej z rana, odbędą się w Kościele *Powązkowskim*, exekwje i przeniesienie zwłok ś. p. Praxedy *Zawadzkiej*, do katakumb; na które, zaprasza się Przyjaciół i Znajomych.

We wsi *Rybie* (pod *Raszynem*), wczoraj zakończyła doczesne życie, po długiej i ciężkiej słabości, ś.p. Zofja z Kuczyńskich *Sawary*, przeżywszy lat 45. W głębokim żalu pozostały Mąż wraz z czworgiem Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej, na żałobne Nabożeństwo jutro o godz: 11 z rana, w Kościele parafjalnym w *Raszynie*, a następnie na złożenie zwłok na smętarzu do tejże parafji należącym, odbyć się mające.

JW. *Łazarew-Staniszczew*, Jenerał-Lejt:, Naczelnik artyleryjskich parków, powrócił z *Grójca*.

W drukarni S. *Orgelbranda* przy ulicy *Miodowej*, wyszła xiążka początkowa *niemiecka* p.t: *Erstes Lese- und Sprachbuch für den Schreibleseunterricht herausgegeben von J.—g.* Cena ex: k. 15.

Zawsze chlubiliśmy się liczbą tutejszych artystów malarzy, i to artystów godnych tej nazwy, którzy albo długoletnią pracą w tym zawodzie zdobyli sobie zaszczytne i rozgłośne imie, albo rozpoczynając ten piękny zawód, szli śmiało w ślady swych poprzedników, aby po nich odziedziczyć sławę. Obecnie znowu od dni kilku jeszcze jedna przybyła nam pracownia, jeden artysta-malarz wstępuje w szranki. Mówimy tu o P. Tytusie *Maleszewskim*, b. Uczniu Szkoły Sztuk Pięknych w *Warszawie*, później Nauczycielu malarstwa w *Kaliszu*, który otworzył swą pracownię w hotelu *Rzymskim* pod Nr 29. *Maleszewski*, pracuje najwięcej nad robotami *pastellowemi*, a kilkanaście portretów, dobrze znanych nam osób, które zdobią ściany pracowni jego, są najlepszym dowodem zdolności i talentu artysty, występującego na scenę tutejszego świata. Portrety: Xdza Jana *Bogdana;* autora ludowego *Gregorowicza;* pięknej w całem znaczeniu dziewicy mieszkanki za-*Warszawskiej*, Panny *Grochowalskiej;* dalej Sędziego Pokoju właściciela Hotelu, i tylu innych, odznaczając się wybornym rysunkiem, celują jeszcze i podobieństwem zupełnem. Z pierwszego rzutu oka na te roboty, poznać zaraz można rękę wprawnego artysty, to też niewątpim, że P. *Maleszewski*, znajdzie dobre przyjęcie i powodzenie w *Warszawie*. Zresztą, roboty *pastellowe*, mają także swoje zalety, swój oddzielny od olejnych charakter. Że zaś wykonywają się jak wiadomo suchemi farbami, czyli ołówkami, w prędszym zatem czasie mogą być kończone, ani-

żeli olejne. Nie idzie wszakże zatem, aby P. *Maleszewski*, nie wykonał w razie żądania cóś olejnego, boć i to przecie nie jest obcem nikomu, że chcąc się wziąść do *pastellów*, trzeba poprzednio doskonale obeznać się z olejnemi tworami. Artysta ten zawsze znajdzie się w domu, od rana do 12ej w południe, i od 2ej z południa do wieczora.

Nakładem xięgarni S. H. *Merzbacha* przy ulicy *Miodowej* Nr 486, wyszedł 2gi poszyt *Xięgi Świata*, i zawiera: *Żmija ruda* (dokończenie); Wit *Stwosz*, i jego prace (z ryciną na miedzi); *Łabędź* (z ryciną kolorowaną); *Polowanie* w *Afryce;* Nowe zastosowanie elektryczności do bezpieczeństwa dróg żelaznych; *Swiszcz* (z ryciną kolorowaną); *Poruszenie muszkułów, jako wyraz wewnętrznych uczuć.* Prenumerata na 12 poszytów w *Warszawie* rs. 6, na Pocztamtach i stacjach pocztowych rs. 6 k. 75. Poszyt 3ci wkrótce prasę drukarską opuści.

Jutro o godz: 10ej m. 49 w., zmiana lunacji, to jest *nów.* Z nową tą lunacją jeszcze mamy nadzieję czas jakiś pogody, którą tak świetnie odznaczyła się tegoroczna *jesień.* I w roku zeszłym piękną była ona, w samym nawet końcu Października to jest 23, który przypadł w Niedzielę, mieliśmy tak czas przyjemny, żeśmy wówczas policzyli ten dzień do dni letnich. W każdym jednak razie nie mieliśmy tyle i tak ciągłej po sobie pogody, jak w chwilach obecnych. Ze zmianą dopiero znaku zodjakalnego, przypadającego w przyszły Poniedziałek, to jest kiedy *Słońce* wstąpi w znak *Niedźwiadka,* obawiamy się i o zmianę w pogodzie, zwłaszcza że z każdym dniem zbliżamy się ku zimie, a z nią ku śniegom, zawieruchom i t. p. wyskokom, tak właściwym klimatowi naszemu.

W tych dniach oglądaliśmy prześliczny *kielich*, który z pozoru przedstawia się zewnątrz srebrnym, a wewnątrz wyzłacanym. Tymczasem jest to *kielich* szklanny, ale sztuka tak łudzi oko, że nawet trzymając go w ręku, trudno tę różnicę wyśledzić. *Kielich* ten nabyty został za granicą od Wynalazcy, który pospieszał z nim na wystawę; lecz z powodu opóźnienia, otrzymał inne przeznaczenie, bo został sprzedany. Przywieziony do *Warszawy*, jest może jedynym w swym rodzaju exemplarzem. O ile domyśleć się można, jest on ze szkła podwójnego, pomiędzy które napuszczone jest żywe srebro, i to sprawia takie metaliczne złudzenie dla oka. Wynalazca nie odkrył jeszcze swej tajemnicy, ale zdaje się że w miarę upowszechnienia takich wyrobów, dostaną się one i do nas; o czem zapewne PP. Kupcy tutejsi niezaniedbają pomyśleć.

Z powodu wzrastającego u nas zamiłowania do hodowania *jedwabników*, a od czego zbyt często w niektórych miejscach w Królestwie, odstraszał brak liścia *morwowego*, pospieszamy donieść Czytelnikom naszym o nowych odkryciach, jakie w tej ważnej dla przemysłu gałęzi poczynione w tych czasach zostały. I tak: niejaki P. Wincenty *Griseri*, który najpierwszy zajął się w *Piemoncie* hodowaniem pewnego rodzaju *jedwabników*, nazwanych *Bombyx Cynthia*, liściem *ryżowym*, dopełnił już dwu-krotnie swego zadania, i najzupełniej udowodnił, że gąsienica ta pochodząca pierwotnie z *Bengalu*, przywykła zupełnie do nowego klimatu w *Piemoncie.* Cały tryb rozwijania się gąsienic, był normalny; *kokony* były piękniejsze i lepiej osnute od zwyczajnych, a jedwab cieńszy i elastyczniejszy. Ale najważniejszem z tego wszystkiego odkryciem, jest to, że pomieniona gąsienica, może być karmiona jak najdoskonalej liściem *wierzbowem* i *sałatą* polną, o co u nas jak się zdaje nie trudno, i *kokony* nic a nic na tem nie cierpią. Pomyślna ta próba, tak zachęciła P. *Griseri*, że na przyszły rok zamierza dokonać tego z innym rodzajem gąsienicy, to jest *Zmierzchnego pawika* (Nachtphauenauge). Nadto oprócz tego postępu pod względem hodowania, okazuje się także podobny postęp i pod względem fabrykacji wyrobów jedwabnych. Stosownie bowiem do systemu *Bonnelliego*, zastosowano siłę *elektro-galwaniczną* do wyrobów jedwabnych, i tkania tym sposobem wybornie się udają.

(A. n.) Kto chętnem, bezinteresownem poświęceniem się i dokładną znajomością sztuki, cofnął od wrót grobowych, niebezpieczną chorobą nawiedzonego młodzieńca, kto mu zupełne powrócił zdrowie, ten rzeczywiście zasłużył na publiczne podziękowanie. Tobie ono W. *Stanisławski*, Doktorze Medycyny, wolno praktykujący, w m. *Sieradzu* zamieszkały, słusznie się należy. Ty bowiem szanowny Mężu, wiedziony jedynie uczuciem ludzkości, zapraszany, chętnie stawałeś u łoża już prawie konającego Ludwika *Kurowskiego*, ucznia Szkoły Powiatowej w *Sieradzu;* a trafnem użyciem środków sztuki lekarskiej, przywróciłeś mu gasnące życie. Za co racz przyjąć niniejsze podziękowanie, jako dowód prawdziwej wdzięczności.— X. *Kurowski*, Opiekun Ludwika.

W *Płocku* mają dać koncerta P. Samuel *Kossowski*, Violonczelista, i P. Kazimierz *Łada;* tylko P. Ign: *Krzyżanowski* fortepjanista, nie pojedzie tam.

Podpisana, pełniąca poprzednio obowiązki Podstarszej Instytutu Położniczego, obecnie wolno-praktykująca, mam honor zawiadomić Osoby interesowane, iż mieszkanie moje przeniosłam z ulicy *Solnej*, na ulicę *Sto-Krzyzką* pod Nr 1343, do domu W. *Piaseckich.*— M. *Kostecka*, Akuszerka.

Od kilku dni bawi w *Warszawie* Pan T. *Miłaszewski*, Artysta Dramatyczny, o którym Gazety *Krakowska*, *Lwowska* i inne, w czasie występowania jego na tamecznych scenach, wspominały nader zaszczytnie. Artysta ten występuje w rolach kochanków, o czem od razu z powierzchowności jego osądzić można.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od A. L. kop. sr. 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów.* — Złożono oraz od H. N. kop. 50, otrzymane za obraz litografowany, dla ubogich pod opieką Warsza: Towarzystwa Dobroczynności zostających.— Od *Pelagji* rs. 1 dla kaleki bez nóg, przy ulicy *Wielkiej.*

Znowu drugi *Hermann*, zjawił się na świecie. Jest nim P. M. *Monhaupt*, którego pod względem zręczności w pokazywaniu różnych sztuk kuglarskich, porównywają z pierwszym, tak dobrze już znanym u nas. Kilka dzienników zagranicznych, wspomina o nim nader pochlebnie. W tej chwili P. *Monhaupt* bawi w *Krakowie*, i daje swe widowiska.

Znany na scenie naszej dramat *Monte Christo*, przerobiony z romansu Alex: *Dumasa*, przedstawiony został w tych czasach we *Lwowie.*

Z pomiędzy tyloliczuych pachnideł, czyli mówiąc innym językiem, *perfum*, najmodniejsze i największe w obecnej chwili są tak zwane *druidowskie*. Sprzedają się one w małych *chińskich* flaszeczkach, i godnie przedstawiają nadaną im nazwę. *Druidowie*, u dawnych *Gallów*, *Niemców* i *Brytanów*, byli to bałwochwalscy kapłani, i nietylko doglądali ofiar, ale nadto byli wieszczbiarzami, a nawet rządcami narodu. Dzielili się oni na kilka, że użyjemy tego słowa, rodzajów. Z tych najpierwsi zwali się *Druidami* (chociaż i inni używali tego miana), i do tych należały pierwsze obrządki religji, styczność z pierwszemi obywatelami rządu i wychowanie młodzieży. Do drugich, należeli *Bardy*, którzy tworzyli pieśni na cześć Bogów, i upamiętnienie dzieł sławnych, zwłaszcza czynów rycerskich. Do trzecich liczono tak nazwanych *Vacerres*, i ci usługiwali do ofiar; a do czwartych *Saronidez*, którzy z wnętrzności skazanych na zabicie ofiar, przyszłe rzeczy odgadywali. Im także przypisywano utrzymywanie w nieśmiertelności dusz ludzkich i wywoływanie duchów za pomocą skrapiania ich mogił płynem, który nawet w tej ważnej chwili używali za napój, a który właśnie jest owemi tegoczesnemi, najmodniejszemi perfumami. Dotąd mało jeszcze tego rodzaju pachnideł, znajduje się w *Warszawie*, ale lada chwila znajdą się one i u nas, a wówczas nieomieszkamy donieść o tem, pięknym Czytelniczkom naszym, z tym jednak warunkiem, aby zamiast duchów, żyjących wielbicieli przynęcały do siebie wyż wspomnioną wonią.

Miłośnikom muzyki, a mieszkańcom m. *Piotrkowa*, pospieszamy donieść, iż młody 12-letni skrzypek P. Ludwik *Paradziński*, który już niejednokrotnie występował w koncertach w *Warszawie*, w tych dniach przybędzie do *Piotrkowa*, z zamiarem dania tamże koncertu. Zwracamy przeto ich uwagę na grę tego młodego skrzypka, która odznacza się nadzwyczaj czystą intonacją i pewnością, mimo zbyt młodocianego wieku jego. *Paradziński* w ostatnich czasach był uczniem P. N. *Biernackiego*, który jak wiadomo pięknym swoim talentem wyrobił już sobie imie.

Kwiat przepięty szpilką, który spadł z loży 1go piętra, w czasie widowiska w Wielkim Teatrze, odebrać można za udowodnieniem własności, w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 25; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 k. 72, dają rs. 14 k. 70; wartość kuponu k. 19½.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali, po Balecie: *Paquita*, Panny: Anna *Strauss* 6-kroć, *Damse* 4-kroć, *Frejtag* i *Kozłowska*, oraz PP. Antoni *Tarnowski* 4-kroć, Alexander *Tarnowski* 3-kroć, *Popiel* 2-kroć, *Budzyński* i *Meunier;* po Tańcu *Oświadczenia*, Wszyscy po 4-kroć.

Anglja. — Parostatek pocztowy *Arctic*, w drodze do *Nowego-Yorku* zatonął około *Kapu-Nace*, na skutek trącenia się z parostatkiem *francuzkim*, *Vesta*. 300 osób życie straciło. — Królowa w dniu 12 b. m. opuściła *Balmoral* i przybyła do *Edynburga;* na kolei żelaznej do *Hull*, przedsięwzięto środki ostrożności. (Neue Pr: Ztg).

Austrja.— W dniu 3 i 4, odbyło się jeneralne zebranie stowarzyszeń leśnych pod prezydencją Xięcia Adolfa *Schwarzenberg*. (Neue Pr: Ztg).

Wieść chodzi, że kapitaliści *angielscy* i *francuzcy* przedstawili bardzo korzystne propozycje kompanji kolei żelaznej z *Wiednia* do *Raab*. Nabywcy chcą tę drogę przedłużyć aż do granicy *Dalmackiej*, i zaprowadzić w ten sposób komunikację z *Adriatykiem*. Mówią o warunkach nader dobrych, jakie zagraniczne stowarzyszenia kapitalistów porobiły rządowi, by im odstąpił niektóre koleje, Państwa własnością będące. W ogóle budowa kolei żelaznych w *Austrji*, pomimo krytycznych okoliczności, bardzo się rozwija. Rozpoczęto już roboty kolei rządowej z *Krakowa* do *Lwowa;* badają też projekta kolei z *Wiednia* do *Salzburga* i z *Pragi* do *Eger*. (Jour: de St. Pet:).

Zakład Naukowy Imienia *Ossolińskich* we *Lwowie*, nabył w r. z. znaczną ilość dzieł, rycin monet, obrazów, rękopismów, a mianowicie wielki zbiór papierów z archiwum *Mniszchów*, zawierający kilka tysięcy listów historycznych i aktów z wieków XVII i XVIII. (Gaz: Lwow).

Chiny.— W d. 22 Sier:, *Szangae* zostawało jeszcze w ręku powstańców; *Kanton* był w stanie oblężenia, wszystkie interesa są w zawieszeniu; nieobawiano się o miasto, ale ceny żywności poszły w górę o 50 procent. (Ind: Belge).

Francja. — *Paryż 14 Października.* — Z Tuluzy donoszą, że w *Pireneach* spadły wielkie deszcze, i że wody *Garony* podniosły się znacznie, tak, że spław na tej rzece na nowo się rozpoczął.— Wczoraj w 12tu cyrkułach *Paryża*, zdarzyło się 100 wypadków zapalenia sadzy.— Pokrycie szkłem wielkiej nawy pałacu przemysłowego już dokończonem zostało.— Panna *Rachel* porzuciła myśl wystąpienia z teatru *Francuzkiego*, ale pod warunkiem że uzyska jeszcze 6 miesięcy urlopu; za to zabawi 2 miesiące dłużej w *Paryżu* jak wymaga jej kontrakt.— Liczba procesów o separację w r. 1852 wynosiła 1,377; z tych tylko 104 procesa wytoczone były na żądanie mężów, reszta zaś miała miejsce na żądanie żon.— Wszystkie kompanje omnibusów w *Paryżu* połączone zostały w jedną kompanję, która zawarła nowy kontrakt z municypalnością; teraz układają projekt połączenia w jedną kompanję, rozmaite inne przedsięwzięcia powozów publicznych. (Ind: Bel:).

Hiszpanja. — *Gazetta* z d. 10 b. m., ogłosiła raport Gubernatora *Porto-Rico*, donoszący o zadowalającym stanie tej osady. — Wybory stanowczo dały większość związkowi progresistów z umiarkowanemi, a zatem wypadły w duchu dzisiejszego gabinetu. Gabinet, czując się silniejszym, przygotowuje wielki projekt robót publicznych, który będzie kortezom przedstawiony. Ma on obejmować kilka rozdziałów dotyczących dróg zwyczajnych, kolei żelaznych, kanałów, irrygacji. Dla tych rozmaitych przedsięwzięć ściągną kapitały krajowców i zagranicznych. — Jenerał *Dulce* został mianowany Jlnym Inspektorem jazdy. Stan zdrowia stolicy jest zadowalający, ale trudności finansowe rządu niepokoją publiczność.— Na mocy dekretu Królowej, Duchowni którzy opuścili swe parafje z powodu obawy cholery, mają być surowo ukarani. (Ind: Belge).

Włochy.— W *Genui* w d. 10 b. m. odśpiewano we wszystkich Kościołach Te Deum, z powodu ustania cholery.— Obawiają się bardzo, by ceny żywności w tym roku nie poszły zbytecznie w górę; ludność wielce tem się frasuje.— Wszystkie raporta o budżecie *sardyńskim* z 1855 r., już są wydrukowane; spodziewają się, że w tym roku budżet w właściwym czasie zatwierdzony będzie.— W *Rzymie* trybunał *Sacra-Consulta* ukończył sprawę z 15 Sierpnia; skazano 50 osób, z tych 6 na śmierć. Te skazania nie są jeszcze stanowcze, bo nie było jednomyślności w sądzie, który raz jeszcze wyrokować będzie w d. 15 Listopada. (Ind: Belge).

Rozmaitości.— Miasto *Newcastle* nad rzeką *Tyne*, okropnem dotknięte zostało zniszczeniem w dniu 6 b. m. Około południa powstał straszliwy pożar w *Gateshead*, należącem niejako do *Newcastle*, i przedzielonem tylko rzeką *Tyne*. W pobliżu gdzie wybuchł ogień, znajdował się skład siarki i saletry, a oprócz tego, 140 centnarów prochu. Skład ten wyleciał w powietrze o 3ej po południu, zagrzebał w gruzach okolicznych domów, dużo ludzi, i wstrząsł posadami całego miasta i sąsiednich nawet wsi. Na cztery mile w około wyleciały okna, pozrywało dachy, popryskały ściany domów. Żarzące głownie poniesione wiatrem, padły na statki stojące na kotwicach, a w kilka minut, statki i rzęd domów i magazynów nadbrzeżnych w *Newcastle*, stały w płomieniach. Niepodobna było zbliżyć się do nich, bo dym siarkowy dusił ratujących, i wiele osób pomdlałych zadusiło się tym dymem. O 8ej wieczorem wstrzymano dalsze szerzenie się ognia po stronach rzeki. Kilka tysięcy kwarterów pszenicy i ogromne składy dziegciu zgorzały, składy kupieckie, warsztaty statków i t. p. Liczba zabitych i ranionych nie da się jaszcze wykazać. Wieczorem tegoż dnia, miał na nowo wybuchnąć pożar, lecz niewiadomo, czy się rozszerzył dalej. W samem miasteczku *Gateshead*, w ciągu 24ch godzin, wydobyto 97 osób pokaleczonych, a 20 zabitych; w *Newcastle* 14 trupów wyciągnięto z pod gruzów. Szkody liczone są przeszło na 1 miljon funt: szterl:.— Na rzece Sgo Wawrzyńca w *Ameryce Północnej*, ma być pod *Montreal* postawiony olbrzymi most cylindrowy, ogromniejszych znacznie rozmiarów, aniżeli sławny most *Britania* na kanale *Menai* w *Anglji*. Most ten ma nosić nazwę *Wiktorja*, składać się będzie z 25 łuków, z których główny 330 stóp długi, inne zaś po 242. Długość całego mostu wynosić będzie 8,000 stóp. Odległość powierzchni wody w zwykłym jej stanie od spodniej ściany rur środkowych, dochodzić będzie 60 stóp. Każda rura będzie mieć wysokości po końcach 19, w środku 22 stóp, a szerokości 16. Żelaza na te cylindry będzie potrzeba 10,400 tonów. Most ten zbudowany będzie kosztem towarzystwa Wielkiej kolei *Kanadyjskiej*, pod kierunkiem Inżenjerów *Stephensona* i *Rossa*, i ukończony ma być w lecie 1858 r.— Ktoś dowodził, że każdy prawnik musi być muzykalnym, bo ma zawsze do czynienia [z]e *stronami*.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe 13.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 2 cali 7.
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Kobiety z kamienia*.
TEATR WIELKI. Jutro, 1szy raz *Oberża pod Koszem Kwiatów. Gizella*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.—Wolno drukować. Warszawa d. 8 (20) Października 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.